

## Propaganda niemiecka w okupowanej Białorusi (1941–1944)

**Słowa kluczowe:** Białoruś, okupacja niemiecka, propaganda, terror

**Keywords:** Belarus, German occupation, propaganda, terror

Na temat propagandy niemieckiej okresu II wojny światowej powstało już wiele opracowań naukowych. W literaturze anglojęzycznej najwięcej jest prac autorów amerykańskich. Większość opracowań dotyczy antysemityzmu w propagandzie niemieckiej oraz dociekań na temat uwarunkowań nazistowskiego ludobójstwa. Najbardziej znane prace poświęcone tej tematyce autorstwa Jeffrey`a Herfa i Randalla Bytwerka w niewielkim stopniu uwzględniają główne hasła adresowane do ludności Europy Wschodniej<sup>1</sup>. Wśród prac anglojęzycznych badaczy tematu propagandy w czasie II wojny światowej trudno znaleźć publikacje uwzględniające bezpośrednie realia okupacyjnej Białorusi.

W literaturze niemieckojęzycznej oddziaływaniu propagandy nazistowskiej na Białorusi najwięcej uwagi poświęcił historyk Bernhard Chiari<sup>2</sup>. Autor uznał, że główną winą Niemców i ich propagandy było stworzenie uwarunkowań politycznych sprzyjających odmrożeniu zadawnionych konfliktów na tle etnicznym, społecznym i religijnym wśród miejscowej ludności. Dziesiątki tysięcy ofiar tej wojny było bowiem wynikiem walk między mieszkańcami okupowanej republiki. Były to jednak głównie ofiary wojny białorusko-białoruskiej, między ludźmi, którzy z wyboru lub przypadku z jednej strony związali się z różnymi strukturami reżimu okupacyjnego, z drugiej zaś należeli do podziemia sowieckiego<sup>3</sup>. Charakter obecności niemieckiej na terytorium państwa sowieckiego tworzył stan walki między totalitarnymi reżimami nieliczącymi się z żadnymi cierpieniami ludzkimi.

Natomiast dostępne niemieckie materiały propagandowe adresowane do mieszkańców Białorusi oprócz antysemickich haseł nie zawierają treści prowokujących do konfliktów etnicznych lub religijnych. Próba rozszerzenia odpowiedzialności przez niektórych historyków niemieckich za krwawy przebieg okupacji także

---

<sup>1</sup> HERF 2006; BYTWERK 2005.

<sup>2</sup> CHIARI 1998.

<sup>3</sup> MIRONOWICZ 2015, s. 104–107.

na przedstawicieli miejscowej ludności budzi uzasadnione pytanie o obiektywizm takiej narracji.

Różnice między obrazem propagandowym a rzeczywistością najlepiej spośród badaczy niemieckich pokazała Babetta Quinkert<sup>4</sup>. W jej zestawieniu propaganda była zaprzeczeniem istniejących realiów.

Białoruscy i rosyjscy historycy, którzy poświęcili tematowi najwięcej uwagi, rzadko zwracali uwagę na główny nurt propagandy niemieckiej na Białorusi, ukierunkowany na mobilizację miejscowej ludności do oddawania wyznaczonych kontyngentów żywnościowych oraz dobrowolnych wyjazdów do pracy na terenie Rzeszy. Nie zwracano także uwagi na kształtowanie w przekazie propagandowym bajkowego obrazu Niemiec i opływającego w dostatki życia codziennego mieszkańców.

### ORGANIZACJA SYSTEMU PROPAGANDY

Niemcy długo przed wojną przygotowali odpowiednie służby do prowadzenia działań propagandowych na terenie krajów, które planowali podbić i okupować. Na zajmowanych w 1941 r. obszarach Związku Sowieckiego propaganda, obok terroru, stanowiła główny środek panowania nad miejscową ludnością, poddaną jednocześnie presji oddziaływania sowieckich struktur podziemnych wymagających lojalności wobec własnego państwa i jego władz. Propaganda niemiecka głosiła, że armie Hitlera przysły wyzwoić narody Europy Wschodniej spod panowania krwawego stalinowskiego bolszewizmu, systemu będącego dziełem spisku żydowskiego. Pokazywała najczęściej na zasadzie kontrastu dwa światy i dwa socjalizmy. Pierwszy, bolszewicki, amoralny i nieludzki, drugi, niemiecki, ludowy i humanistyczny.

Propagandyści niemieccy mieli początkowo ułatwione zadanie. Dla wielu Białorusinów, Rosjan i Ukraińców argumenty hitlerowskiej propagandy zaledwie kilka lat po kolektywizacji i represjach, które w latach 1937–1938 doprowadziły do zagłady milionów obywateli sowieckich, mogły być przekonujące. Z drugiej strony brutalność i zbrodnie popełniane przez niemieckich żołnierzy i policjantów od pierwszych dni okupacji mocno redukowały stopień wiarygodności tego przekazu.

Koordinacją propagandy na okupowanych obszarach ZSRR zajmowały się Ministerstwo Edukacji Narodowej i Propagandy kierowane przez Josepha Goebbelsa oraz Ministerstwo Okupowanych Ziemi Wschodnich Alfreda Rosenberga. W resorcie Goebbelsa jeszcze przed wojną z ZSRR utworzono dwa wydziały — Walki z Kominternem oraz Wschód i Antybolszewizm. W drugim z nich powołano sekcje białoruską, rosyjską, litewską, łotewską i estońską. Kierownikami poszczególnych sekcji byli Niemcy, lecz pracownikami przedstawiciele narodów, które miały być „wyzwolone”<sup>5</sup>. Latem 1941 r. propagandyści z tych sekcji przystąpili do realizacji

<sup>4</sup> QUINKERT 1996.

<sup>5</sup> BOŁSUN 1999, s. 22.

wcześniej opracowanych planów indoktrynacji społeczeństwa podbijanych obszarów sowieckich. Z Berlina wysyłano do okupowanych republik plakaty, teksty do druku na pierwszych stronach lokalnych gazet ukazujących się w językach narodowych, teksty książek i albumów prezentujących potęgę i atrakcyjność Niemiec.

W ministerstwie Rosenberga istniały dwa zarządy, które zajmowały się propagandą na okupowanych obszarach ZSRR — Polityczny oraz Prasy i Propagandy. W podległym resortowi Komisariacie Rzeszy Wschód (*Reichskommissariat Ostland*) powołano Komisariaty Generalne: Litwa, Łotwa, Estonia i Białoruś. W Komisariacie Białoruś utworzono cztery wydziały: Zarządu Centralnego, Polityki, Ekonomiki i Techniki. Wydział Polityki miał z kolei sześć departamentów: Polityki, Propagandy, Kultury, Młodzieży, Kobiet i Zabezpieczenia. Każdy z tych departamentów zajmował się propagandą, lecz szczególną rolę pełnił Departament Propagandy. Miał osiem wyspecjalizowanych referatów: Propagandy, Propagandy Radiowej, Prasy, Kina, Kontaktów Zagranicznych, Agitacji, Festynów i Wystaw, Obsługi Wojska oraz Ekonomiczny<sup>6</sup>. Referat Obsługi Wojska zajmował się propagandą adresowaną do członków zmilitaryzowanych formacji, w skład których wchodziłi przedstawiciele miejscowej ludności. Struktura na szczeblu okręgowym i rejonowym była wzorowana na centralnym. Techniczną realizację różnych form przekazu, jak rozpowszechnianie gazet, ogłoszeń i plakatów, powierzano białoruskim starostom i ich urzędnikom<sup>7</sup>.

Departament Polityki nadzorował treść publikacji prasowych, audycji radiowych, przygotowywał ważne informacje do upubliczniania<sup>8</sup>.

Słabą stroną niemieckiej propagandy, zwłaszcza w początkowym okresie, była dominacja materiałów przysyłanych z Berlina, mających dość ogólnikowy charakter i nieuwzględniających specyfiki miejscowego społeczeństwa. Wynikało to z braku zaufanych kadr wśród narodów, do których adresowano przekaz. Latem 1941 r. rozpoczęto rekrutację potencjalnych pracowników propagandy spośród jeńców Armii Czerwonej, którzy za cenę przeżycia gotowi byli kłamać współplemieńcom. Wysyłano ich do specjalnych ośrodków przygotowawczych w Prusach Wschodnich, gdzie sprawdzano przydatność i gotowość pracy na rzecz Niemiec. W latach 1942–1944 wysłano do tych ośrodków 3055 osób, z zamiarem wykorzystania ich w sektorze propagandowym na Białorusi. Jedynie 715 z tej liczby zatrudniono w redakcjach, wydawnictwach i różnych instytucjach oddziaływania ideologicznego<sup>9</sup>. Funkcje kierownicze powierzano tylko tym Białorusinom, którzy wcześniej odbyli odpowiednie kursy na terenie Niemiec<sup>10</sup>.

Własne kadry do pracy propagandowej przygotowywali komisarze okręgowi i rejonowi, wysyłając przedstawicieli miejscowej ludności na kursy do Mińska lub Słonimia. Absolwenci tych kursów jeździli z prelekcjami do mieszkańców wsi

<sup>6</sup> IWLEW, JUDENKOW 1988, s. 285.

<sup>7</sup> JUDENKOW 1971, s. 358.

<sup>8</sup> BOŁSUN 1999, s. 24.

<sup>9</sup> BOŁSUN 1999, s. 25.

<sup>10</sup> NARB, f. 3500, op. 3, sp. 114, k. 86.

w swoich rejonach lub załóg robotniczych w miastach. Wcześniej otrzymywali tematy wystąpień i materiały instruktażowe z treścią do przekazania słuchaczom. Tytuły przygotowanych w mińskiej centrali referatów do wygłoszenia przez rejonowych propagandystów — „Życie i walka Adolfa Hitlera”, „Co to jest narodowy socjalizm”, „Czym jest stalinowski socjalizm” — określają charakter idei, które starano się zaszczerpić Białorusinom. Ze sprawozdań kierowników sekcji propagandowych rejonowych komisariatów można wnioskować, że Niemcy podczas tych prelekcji starali się także sondować, jakie nastroje panowały wśród lokalnych społeczności<sup>11</sup>. Oprócz informacji o liczbie słuchaczy sprawozdania zawierały reakcje mieszkańców wsi, treść zadawanych pytań, rzadko głośno polemiczne.

Białoruscy propagandyści na zebraniach organizowanych z polecenia niemieckich komisarzy przekonywali mieszkańców wsi do zbawiennych skutków obecności niemieckiej na Białorusi. Nadzorowali ich bezpośrednio lub za pośrednictwem zaufanych konfidentów specjaliści niemieccy od spraw propagandy. Starannie wcześniej przygotowywano scenariusz takich zebrań<sup>12</sup>. Unikano zewnętrznych przejawów obecności Niemców. Z pozoru były to debaty wewnętrznbiałoruskie na temat teraźniejszości i przyszłości narodu, gdzie z jednej strony ich uczestnikami byli zaufani i przygotowani funkcjonariusze systemu okupacyjnego, z drugiej zaś masy poddane indoktrynacji. Program propagandowy realizowali jednak wyselekcjonowani przez okupantów przedstawiciele miejscowej społeczności.

W połowie 1943 r. w dziesięciu okręgowych komisariatach Okręgu Generalnego Białoruś pracowało 92 propagandystów miejscowego pochodzenia opłacanych z budżetu Ministerstwa Okupowanych Ziem Wschodnich<sup>13</sup>. Rezultaty ich pracy były dość nisko oceniane przez komisarzy okręgowych. Odpowiedzialny za propagandę w Okręgu Generalnym szef Wydziału Polityki Hans Joachim Szretter w lipcu 1943 r. doradzał komisarzom rejonowym traktować pracowników propagandy miejscowego pochodzenia bardziej po partnersku, zaprzestać ich nieustannego poniżania i obrażania<sup>14</sup>. Treść rady określa relacje, jakie panowały w administracji cywilnej między niemiecką kadrą zarządzającą a białoruskimi wykonawcami różnych poleceń.

Celem usprawnienia oddziaływania propagandowego na obszarze Zarządu Cywilnego Okręgu Generalnego Białoruś 25 kwietnia 1942 powołano centrum koordynacyjne do spraw propagandy przy komisarzu generalnym, które miało zadanie stanowienia jednolitego systemu oddziaływania na społeczeństwo ze strony odpowiednich komórek SS, SD i okręgowych komisariatów<sup>15</sup>. Było to następstwem rozbieżnych koncepcji polityki okupacyjnej na zajętych obszarach ZSRR proponowanych przez resorty Alfreda Rosenberga i Heinricha Himmlera.

<sup>11</sup> NARB, f. 370, op. 6, sp. 48, k. 18, 25, 32, 66, 78.

<sup>12</sup> NARB, f. 4683, op. 3, sp. 978, k. 197.

<sup>13</sup> BOLSUN 1999, s. 27.

<sup>14</sup> NARB, f. 370, op. 6, sp. 48, k. 96.

<sup>15</sup> ŻUMAR 2010, s. 138.

Ten ostatni, pełniący funkcję szefa Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy i najwyższego dowódcy SS, jako metodę skutecznej kontroli nad podbitą ludnością preferował terror i zastraszanie. Zachęcał kierującego służbami policyjnymi na Białorusi Kurta von Gottberg do przejmowania kontroli także nad systemem propagandy istniejącym w administracji cywilnej<sup>16</sup>. Gottberg, rywalizujący o wpływy w Komisariacie Generalnym Białoruś z szefem administracji cywilnej Wilhelmem Kube, podobnie jak jego przełożony uważał terror i demonstrację siły jako najskuteczniejszą metodę utrzymania kontroli nad ludnością i zmuszania jej do różnych powinności.

*Gauleiter* Kube, podlegający w systemie zarządzania Rosenbergowi, był zwoleńnikiem wciągania do współpracy z reżimem okupacyjnym miejscowej ludności. Według jego koncepcji o zbawiennych skutkach zwycięstwa Niemiec w toczącej się wojnie najskuteczniej mogli przekonywać swoich rodaków propagandyści białoruscy.

Dobór kadr spośród miejscowej ludności do obsługi propagandy traktowano jako jedno z najważniejszych zadań władz okupacyjnych. Chodziło o to, aby za pośrednictwem białoruskich specjalistów robić wrażenie, że do społeczeństwa z różnymi apelami zwracali się jego najmądrzejsi przedstawiciele, którzy dobrze rozumieli zbawienne skutki niemieckiego panowania. Taka propaganda stawiać miała Niemców w roli czynnika, którego obecność na ziemi białoruskiej należało wykorzystać dla dobra miejscowej ludności. Starano się, aby rola Niemców, ich inspiracja i wszelka inna obecność w tym systemie propagandowym nie były zbyt widoczne dla odbiorców<sup>17</sup>.

## ŚRODKI ODDZIAŁYWANIA PROPAGANDOWEGO

Propagandę na rzecz Niemiec uprawiały zatem wszystkie instytucje białoruskie powołane przez okupantów, jak Samopomoc Ludowa, która w swojej strukturze wewnętrznej miała Wydział Propagandy<sup>18</sup>. Pracowało w nim trzech działaczy

<sup>16</sup> NARB, f. 4683, op. 3, sp. 1022, k. 17, Pismo Himlera do Gottberga z 18 września 1942.

<sup>17</sup> ŻUMAR 2010, s. 139.

<sup>18</sup> Białoruska Samopomoc Ludowa (dalej: BSL) powstała w październiku 1941 r. z inicjatywy współpracujących z Niemcami działaczy białoruskich. Projekt został wsparty przez ministra Rzeszy do spraw okupowanych ziem wschodnich Alfreda Rosenberga. U schyłku 1941 r. decyzją komisarza generalnego Białorusi Wilhelma Kube BSL otrzymała prawo do organizacji szkolnictwa, instytucji życia kulturalno-oświatowego, wydawnictw prasowych. Przywódcy białoruskiego ruchu narodowego oczekiwali zgody Niemców na poszerzenie zakresu kompetencji BSL, a przede wszystkim samodzielności w podejmowaniu decyzji dotyczących regulacji wszystkich sfer funkcjonowania społeczeństwa — oświaty, kultury, bezpieczeństwa i gospodarki. W lipcu 1942 r. powołano dwunastoosobową Radę Główną BSL z 13 wydziałami odpowiadającymi resortom rządowym, w tym administracyjny, polityczny, wojskowy, szkolny, ochrony zdrowia, kultury, propagandy, finansów, gospodarki, sprawiedliwości. Rada Główna miała strukturę rządową przystosowaną do przejęcia władzy z rąk niemieckich, gdyby tylko okupanci zdecydowali się na takie rozwiązanie. 29 czerwca 1942 Kube ogłosił postanowienie o powołaniu białoruskiego wojska w postaci Korpusu Białoruskiej Samoobrony. W końcu 1942 r. Niemcy wycofali się

z Antonem Adamowiczem na czele. Komórki do spraw propagandy powołano także na szczeblu okręgowym tej organizacji. Adamowicz w lipcu 1941 r. został redaktorem „Gazety Mińskiej” („Менская газета”), przemianowanej w marcu 1942 r. na „Gazetę Białoruską” („Беларуская газета”). W końcu 1942 r. jej nakład sięgał 80 tys. egzemplarzy<sup>19</sup>. Treść publikacji, nakład, dystrybucja, skład redakcji były koordynowane przez Departament Propagandy Komisariatu Generalnego. Na takiej samej zasadzie wydawana była gazeta „Głos Wsi” („Голас вёскі”), adresowana, jak sama nazwa wskazuje, do środowisk chłopskich. Umocowany przy Zarządzie Głównym Komisariatu Inspektorat Szkół Białoruskich wydawał gazetę „Szkoła Białoruska” („Беларуская школа”). Powołany przez gauleitera Wilhelma Kubego w czerwcu 1943 r. Związek Młodzieży Białoruskiej formalnie był wydawcą pisma adresowanego do młodzieży „Niech żyje Białoruś!” („Жыве Беларусь!”). Jesienią 1943 r. wraz z ponownym utworzeniem imitacji struktur władzy białoruskiej w postaci Białoruskiej Rady Centralnej dla policjantów zaczęto wydawać pismo „Białorusin na warcie” („Беларус на варце”).

Podczas okupacji na Białorusi i w miejscach, gdzie mieszkali Białorusini rozpowszechniano 27 tytułów gazet i czasopism w języku białoruskim<sup>20</sup>. Niektóre miały charakter pism ogólnobiałoruskich, jak drukowana w Berlinie gazeta „Poranek” („Раніца”) lub, w Mińsku, „Gazeta Białoruska”. Spośród gazet lokalnych w kilkusetmilionowym nakładzie wydawano ukazujące się na terenie Generalnego Komisariatu „Gazetę Słuczczyzny” („Газета Случчыны), „Gazetę Słonimską” („Слоні́мская газета”), „Gazetę Baranowicką” („Баранавіцкая газета”). W Białymstoku włączonym do Prus Wschodnich drukowano „Nową Droę” („Новая дарога”), w Wilnie należącym do Komisariatu Litwy „Głos Białoruski” („Беларускі голас”)<sup>21</sup>. Pisma lokalne oprócz propagandy zawierały także liczne porady i informacje praktyczne adresowane do rolników, kobiet lub młodzieży. Wszystkie jednak stanowiły część systemu przystosowującego Białorusinów do życia w warunkach panowania nieomyślnej władzy niemieckiej, która, jak wynikało z treści publikacji, przyniosła na Białoruś wolność, porządek, sprawiedliwość i dobrobyt.

W strefie zarządu wojskowego, na zapleczu Grupy Armii „Centrum”, większość gazet ukazywała się w języku rosyjskim. W Orszy, Smoleńsku, Witebsku, Borysowie, Bobrujsku ukazywały się lokalne mutacje gazety pod wspólnym tytułem „Nowa Droga” („Новый путь”). Na Polesiu, w Komisariacie Rzeszy „Ukraina”, również gazety o największym nakładzie drukowano w języku rosyjskim, jak w Brześciu „Nasze Słowo” („Наше слово”) czy w Mozyrzcu — „Wiadomości Mozyrskie” („Мозы́рскія і́звестыя”).

---

z projektu tworzenia struktur marionetkowego państwa białoruskiego. Pomysłodawcą projektu i głównego architekta, Wincentego Godlewskiego, aresztowali i zamordowali.

<sup>19</sup> BOŁSUN 1999, s. 31.

<sup>20</sup> ŻUMAR 2010, s. 140.

<sup>21</sup> ŻUMAR 2010, s. 141.

Podstawowym postulatem kolaborujących z Niemcami działaczy białoruskich było żądanie nadania wyłączności języka białoruskiego w przekazie propagandowym kierowanym do miejscowej ludności<sup>22</sup>. Takie rozwiązanie nie znajdowało akceptacji ani kierownictwa służb bezpieczeństwa, ani Wydziału Propagandy Generalnego Komisariatu Rzeszy „Wschód”. W obu tych instytucjach dominował pogląd, że propaganda w języku rosyjskim daje lepsze efekty, ze względu na szerszą jego znajomość na terenie okupowanej Białorusi Sowieckiej<sup>23</sup>. W konsekwencji poza obszarem Zarządu Cywilnego Komisariatu Generalnego Białoruś propagandę najczęściej prowadzono w języku rosyjskim. W granicach obszaru Białorusi Sowieckiej z czerwca 1941 r. wydawano 50 tytułów w języku rosyjskim<sup>24</sup>.

Oprócz prasy, odczytów i pogadanek w arsenale środków propagandowych były wystawy stałe i objazdowe, kino oraz radio. Korzystano w tej dziedzinie z doświadczeń sprawdzonych na terenie Rzeszy, a także wzorców sowieckich. Na początku 1942 r. przy Zarządzie Ostlandu została utworzona grupa radiowa „Wschód”. Główny nadajnik znajdował się w Rydze, pomocnicze — w Mińsku i Kownie. Oddzielną radiostację uruchomiono w Baranowiczach, ale treść przekazu radiowego była koordynowana z ośrodkiem ryskim. Głośniki emitujące programy radiowe umieszczono w miejscach publicznych. Na początku 1943 r. w Mińsku było zainstalowanych 4548 głośników, w Baranowiczach — 1837, Wilejce — 738, Słucku — 369, Słonimiu — 149<sup>25</sup>. Grupa radiowa „Wschód” obejmowała zasięgiem swojego oddziaływania propagandowego także wschodnią część Komisariatu Generalnego Białoruś znajdującą się pod zarządem wojskowym. W Witebsku rozmieszczono w miejscach publicznych 2145 radioodbiorników: w Mohylowie — 890, Borysowie — 536, Lepelu — 200<sup>26</sup>. Mieszkańcy Białorusi z głośników umieszczonych na słupach mogli bez ograniczeń słuchać w języku białoruskim lub rosyjskim o kolejnych zwycięstwach Wehrmachtu, przewagach narodowego socjalizmu nad bolszewickim socjalizmem oraz o czekającym dobrobycie w Europie pod rządami Adolfa Hitlera.

Około 100 tys. mieszkańców Białorusi każdego miesiąca przychodziło do kin, gdzie emitowane przed pokazem filmowym kroniki wpajały racje nazistowskie z równą nachalnością, jak wcześniej bolszewickie<sup>27</sup>.

Najbardziej rozpowszechnionym środkiem propagandy były plakaty<sup>28</sup>. Rozmieszczano je w miastach i na wsi. Za zniszczenie plakatu lub obwieszczenia groziła

<sup>22</sup> NARB, f. 359, op. 1, sp. 1, k. 131, Pismo szefa Białoruskiej Samopomocy Ludowej do ministra Alfreda Rosenberga.

<sup>23</sup> NARB, f. 4683, op. 3, sp. 931, k. 43, Stanowisko Wydziału Propagandy Ostlandu z 31 grudnia 1941.

<sup>24</sup> ŻUMAR 1996, s. 283.

<sup>25</sup> NARB, f. 4683, op. 3, sp. 978, k. 204–206.

<sup>26</sup> NARB, f. 4683, op. 3, sp. 949, k. 106–107.

<sup>27</sup> *Bielaruś* 2005, s. 111.

<sup>28</sup> Większość plakatów jest dostępna w Muzeum Wielkiej Wojny Ojczyźnianej w Mińsku.

kara śmierci<sup>29</sup>. We wszystkich miejscowościach zbudowano tablice, na które naklejano materiały propagandowe i informacyjne. Graficzna treść przekazu mogła trafiać nawet do osób niepiśmiennych. Stanowiły najczęściej pewien przekaz ideologiczny, a zarazem formę instrukcji zachowania w określonych okolicznościach.

Na plakatach propagandowych często pokazywano monstrum mające wyobrażać Stalina. Przywódca państwa sowieckiego, trzymając w jednym ręku pejcz, a w drugim pochodnię, pędził tłumy zgarbionych ludzi wśród ruin miasta, w tle widniały szkielety tych, którzy nie przetrwali marszu pod takim nadzorem. Podpis na plakacie głosił: „Niewolę i zniszczenie dał Wam Stalin”.

Najczęściej na okupowanym terytorium ZSRR Niemcy eksponowali plakat będący ponurą karykaturą rosyjskiej trojki, na którym w roli woźnicy rydwanu z ornamentem gwiazdy Dawida umieszczali Stalina, a w zaprzęgu więźniów z jarzmem na szyi; grafika opatrzona została napisem: „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się”.

Na innym plakacie wysunięta z nieba żołnierska ręka, ze swastyką na rękawie, trzymająca za kark poczwarę podobną do Stalina, rzucała ją w otchłań. Stalinowi wypadła z rąk pochodnia służąca do podpalania i arkusz papieru. Plakat informował wielkimi literami, że „zabójca i podpalacz Stalin zakończył swoją grę”. Arkusz, który mu wypadł z ręki, zawierał tekst zatytułowany: „Program zabójcy i podpalacza Stalina!”, w którym zawarte były wszystkie zbrodnie systemu sowieckiego. Te same zbrodnie codziennie były popełniane także przez wykonawców woli Hitlera.

#### GLÓWNE PRZESŁANIA PROPAGANDY NIEMIECKIEJ

Propaganda stanowiła jeden z filarów polityki niemieckiej w okupowanej Białorusi. Do utrzymania życia gospodarczego podbitej przestrzeni na wschodzie Europy potrzebna była praca miejscowej ludności. Obok wymuszania posłuszeństwa metodami policyjnymi starano się również dbać o lojalność drogą oddziaływania psychologicznego. Propaganda z jednej strony miała przekonać o nieodwracalnej roli Niemiec w stanowieniu nowego porządku prawnego i cywilizacyjnego w Europie, do którego należało niezwłocznie się przystosować, z drugiej zaś — zachęcić do pomocy w budowie nowego świata, co miało zostać w przyszłości wynagrodzone lepszą jakością życia. Wielka przebudowa kontynentu europejskiego pokazywana była jako niemiecka misja, której celem było przywrócenie wolności narodom uzależnionym od żydowskiej finansjery. Przekonywano, że okupacja niemiecka to początek europeizacji Białorusi, budowania systemu politycznego opartego na prawie jako alternatywy dla sowieckiego eksperymentu symbolizującego chaos, zniewolenie, zbrodnię, absurd gospodarczy i brak jakichkolwiek reguł rządzenia<sup>30</sup>.

<sup>29</sup> BOŁSUN 1999, s. 34.

<sup>30</sup> *Bielaruś* 2005, s. 106.



Cały system propagandy był ściśle kontrolowany przez urzędników Komisarjatu Generalnego Białoruś i oficerów służb bezpieczeństwa w strefie przyfrontowej. Artykuły z pierwszych stron stanowiły najczęściej przedruki materiałów dostarczonych z ośrodków informacji i propagandy Rzeszy. Publikacje pokazywały przewagę moralną Niemców nad resztą świata i militarne sukcesy Wehrmachtu. Wizerunek przeciwników Rzeszy budził jedynie odrazę. Część treści gazet pokazywała także osiągnięcia kulturalne Białorusinów i perspektywy rozwoju narodu w Europie uporządkowanej przez Niemcy. Szeroko informowano o działaniach proniemieckich organizacji — Białoruskiej Samopomocy Ludowej, Białoruskiej Obrony Krajowej, Białoruskiej Centralnej Rady — na rzecz zbudowania Białorusinom szczęśliwej przyszłości w przymierzu z Niemcami<sup>31</sup>.

Stała rozbudowa struktur zajmujących się propagandą świadczy o znaczeniu, jakie nadano tej formie dyscyplinowania podbitej ludności. Był to efekt niskiej skuteczności metod represyjnych i rosnących wpływów ministrów Rzeszy — Rosenberga i Goebbelsa. Ich teza mówiąca, że wojna prowadzona metodami politycznymi na terenach okupowanych Europy Wschodniej mogłaby skuteczniej zabezpieczyć niemieckie panowanie niż działania policyjno-wojskowe, zyskiwała na wiarygodności w obliczu dynamicznego rozwoju ruchu oporu<sup>32</sup>. W praktyce jednak na Białorusi priorytetowe znaczenie nadano rozwiązaniom siłowym. Propaganda bowiem, według kierownictwa Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy, miała stanowić dopełnienie działań służb policyjnych, a przede wszystkim uczyć, jak żyć zgodnie z obowiązującym prawem w rzeczywistości tworzonej przez Niemców oraz przekonywać, że odmienne zachowania od modelu kreowanego przez propagandę będą kwalifikowane jako czyny przestępcze ze wszystkimi tego konsekwencjami.

Bezsporny był jednak fakt obecności wśród elit hitlerowskich nurtu, który stawiał na zbudowanie optymalnego dla Niemiec ładu politycznego w Europie Wschodniej drogą zawierania kompromisów i sojuszy z narodami nierosyjskimi wchodzącymi w skład ZSRR. Alfred Rosenberg, jeszcze przed wybuchem wojny z ZSRR mówił, że „zadania naszej polityki wschodniej powinny iść w tym kierunku, aby uchwycić i w rozumnej formie wykorzystać dążenie do wolności tych narodów,

---

<sup>31</sup> Białoruska Centralna Rada (dalej: BCR) jako organ władzy państwowej została powołana przez komisarza generalnego Kurta von Gottberg w grudniu 1943 r. Zasadniczym celem takiego manewru politycznego było utworzenie podległych mu sił zbrojnych motywowanych względami patriotycznymi do walki z partyzantami, a później z Armią Czerwoną. Prezydentem Rady uczyniono Radosława Ostrowskiego, działacza kolaborującego z Niemcami od 1940 r. Na początku 1944 r. przeprowadzono gigantyczną kampanię propagandową pod hasłem budowy niepodległej Białorusi pod przywództwem BCR i jej prezydenta. W stosunkowo krótkim czasie udało się wprowadzić do publicznej świadomości, że na Białorusi jest jakaś białoruska władza, którą uosabiał prezydent Radosław Ostrowski. Mistyfikacja z tworzeniem białoruskiej władzy stanowiła podstawy prawne dla powołania formacji militarnych pod nazwą Białoruskiej Obrony Krajowej. Wiosną 1944 r. do „armii białoruskiej” zmobilizowano około 16 tys. mężczyzn urodzonych w latach 1908–1924.

<sup>32</sup> *Bielaruś* 2005, s. 107.

nadać im określone ramy państwowe, inaczej mówiąc — wykroić z ogromnego obszaru Związku Sowieckiego nowe struktury państwowe i ukierunkować je przeciwko Moskwie<sup>33</sup>.

Zwolennikiem takiej polityki wschodniej był także komisarz generalny Białorusi Wilhelm Kube. Propaganda upowszechniana przez administrację cywilną była orężem przygotowującym społeczeństwo Białorusi do oczekiwanych alternatywnych rozwiązań, które nigdy jednak nie nastąpiły<sup>34</sup>. W zamyśle Kubego wszelkie rozwiązania ukierunkowane na pozyskanie dla Niemiec przychylności Białorusinów miały mieć doraźny charakter. Zakładano, że po rozbiciu Armii Czerwonej relacje z Białorusinami będą ułożone zgodnie z interesami Rzeszy i wolą jej przywódców. Podczas narady komisarzy okręgowych w Mińsku w kwietniu 1943 r. przyjęto zgodnie z propozycją Kubego postanowienie mówiące, że

koniecznością jest, aby naród ten zaufał kierownictwu niemieckiemu, a w konsekwencji podjął ścisłą współpracę celem osiągnięcia naszych celów. W tym celu koniecznym jest, abyśmy bardziej wspierali siły z nami współpracujące. U nich powinno pojawić się odczucie, że traktujemy ich jak równych. [...] Powinniśmy pobudzać nacjonalizm, tam, gdzie nigdy się nie przejawiał, pod warunkiem, że może nam być przydatny. W najbliższych latach nie przedstawia on nam żadnego zagrożenia, a po odniesieniu zwycięstwa będziemy dostatecznie silni, aby porazić z nimi<sup>35</sup>.

Nacjonalizm miał być pobudzany przy wykorzystaniu systemu edukacyjnego, działalność organizacji typu Związek Młodzieży Białoruskiej, eksponowanie białoruskich symboli narodowych w miejscach publicznych obok hitlerowskich, mobilizacji do masowego uczestnictwa w obchodach takich świąt jak 22 czerwca, które ogłoszono dniem wyzwolenia Białorusi.

Realizując ten model polityki, komisarze podlegli Wilhelmowi Kubemu wykazywali wiele determinacji, aby przyciągnąć Białorusinów do tworzonych przez siebie struktur władzy terenowej. Szczególnie dotyczyło to okręgów zachodnich, gdzie administracja od pierwszych dni okupacji była opanowana przez Polaków. Niemcy w imię wielkiego projektu musieli zwalniać bardziej doświadczonych, kompetentnych i demonstrujących lojalność pracowników, aby w ich miejsce zatrudniać niepewnych pod każdym względem Białorusinów. Decyzje te podejmowano, kierując się wiedzą o panujących nastrojach i motywacjach wśród obu społeczności. Polacy pracę w okupacyjnej administracji — według rozeznania niemieckich służb bezpieczeństwa — traktowali jako wygodny sposób przetrwania

<sup>33</sup> *Prestupnyje celi* 1985, s. 41.

<sup>34</sup> Koncepcję tę zrealizowano w ostatnich dniach okupacji w najbardziej karykaturalnej formie. Niemcy formalnie zgodzili się na przejęcie władzy na Białorusi przez Białoruską Centralną Radę 29 czerwca 1944, kilka dni przed zajęciem Mińska przez Armię Czerwoną.

<sup>35</sup> NARB, f. 4386, op. 1, sp. 25, k. 88.

trudnych czasów oraz myśleli o wykorzystaniu stanowiska w interesie własnego państwa, które z Niemcami było w stanie wojny. Białoruskie struktury narodowe delegowały do administracji ludzi z przesłaniem, że w przyszłości będą oni funkcjonariuszami państwa ściśle współpracującego z Rzeszą<sup>36</sup>. Ceniona przez Niemców fachowość polskich urzędników zatrudnionych na Białorusi, ze względu na ich sympatie polityczne oraz współpracę z podziemiem, mogła osłabiać potencjał Niemiec. Dlatego od jesieni 1942 r. masowo zwalniano z administracji Polaków i zastępowano ich Białorusinami<sup>37</sup>.

Propaganda niemiecka w poszukiwaniu nowych form przekazu wzorowała się na wcześniejszych rozwiązaniach radzieckich. Inna była jedynie jej treść. Niemcy, jak każdy nowy reżim, panowanie rozpoczynali od zmian nazw ulic miast i miasteczek. W Mińsku centralne ulice miały przed wojną za patronów przywódców ruchu komunistycznego. Niemcy, którzy wpływy bolszewickie chcieli neutralizować wspieraniem białoruskich uczuć narodowych, ulicom miast przywracali stare nazwy, nadawali imiona twórców białoruskiej kultury lub nazwy nawiązujące do średniowiecznych tradycji państwowych. Ulica Marksa stała się ulicą Odrodzenia, Engelsa — Teatralną, Rewolucyjna — Księżnej Rahnedy, Komsomolska — Alesia Haruna<sup>38</sup>. Pojawiły się także nazwy ulic promujące obecność niemiecką — Bismarcka, Kocha, Daimlera, Saksońska.

Przy pomocy plakatów, gazet, ulotek, programów radiowych, filmów propagandowych systematycznie przekonywano, że armia niemiecka przybyła na wschód Europy, aby wyzwolić ludy zamieszkujące tę część kontynentu z „bolszewicko-żydowskiej niewoli”<sup>39</sup>. Bolszewizm i komunizm zazwyczaj pokazywano jako produkty żydowskiego dorobku intelektualnego. Bolszewicy, w domyśle Żydzi, przejmując władzę w Rosji, stworzyli najbardziej krwawy i amoralny system eksploatacji zniewolonych narodów z zamiarem narzucenia go całemu światu. Niemcy, według propagandy, przybyli z misją na Białoruś, aby zapewnić bezpieczeństwo, wolność i dobrobyt ludowi białoruskiemu, wyrwać go z żydowsko-bolszewickiej niewoli, która niosła śmierć, głód i niedostatek<sup>40</sup>. Odbiorcę tej propagandy stawiano przed prostym wyborem — śmierć albo życie. Pierwsze miała symbolizować stalinowska Rosja, drugie — hitlerowskie Niemcy.

<sup>36</sup> NARB, f. 4683, op. 3, sp. 178, k. 238–240. Informacja naczelnika SD w Mińsku Eduarda Straucha o stanie bezpieczeństwa dla Wilhelma Kubego z 10 kwietnia 1943.

<sup>37</sup> TURONEK 1993, s. 185.

<sup>38</sup> NARB, f. 510, op. 1, sp. 22, k. 34–36.

<sup>39</sup> W odniesieniu do mieszkańców Białorusi Niemcy rzadko używali określenia „naród”. Propaganda posługiwała się terminem „narodność”, co w ich rozumieniu mogło oznaczać ‘lud’ lub ‘grupa etniczna’, którą dowolnie można było kształtować.

<sup>40</sup> QUINKERT 1996, s. 17.

## PROPAGANDA NA RZECZ OKAZYWANIA WDZIĘCZNOŚCI „WYZWOLICIEŁOM”

Treść odezwo adresowanych do Białorusinów sprawia wrażenie, że ich autorzy przyjmowali jako oczywistą konieczność okazywania przez adresatów wdzięczności za wyzwolenie spod władzy bolszewików. Według okupantów Białorusini mieli dług do spłacenia za „wolność” przyniesioną przez armię niemiecką. W swojej odezwie do chłopów białoruskich z września 1942 r. Wilhelm Kube przypominał, że Wehrmacht, który wywalczył wolność Białorusinom, musi mieć gwarancje żywnościowego zabezpieczenia:

Rolnicy Białorusi! — pisał — Wy wiecie, że naród niemiecki samotnie niesie ciężar i ponosi ofiary tej wojny, dla obrony i wyzwolenia Europy. Niemieccy chłopci i robotnicy na froncie bronią waszego życia i waszego kraju. Wasz obowiązek — zająć opuszczone miejsca pracy za pługiem i warsztatem, dlatego zapisujcie się wyjazd do Niemiec. Jednak i praca w waszej ojczyźnie nie powinna być zaniechana. Dostarczajcie roboczej siły do wycinki lasów, wydobywania torfu, wykonujcie wasze zadania przy transporcie tych produktów. Białoruscy rolnicy! Nie wyłączajcie się z walki o nową, lepszą Europę, o pokój i dobrobyt<sup>41</sup>.

Odpowiedzialni za propagandę mieli problem z przekonaniem do wiarygodności przekazu, zwłaszcza że musieli to czynić w konfrontacji z okupacyjną rzeczywistością. Fragment sprawozdania kierownika Wydziału Propagandy Generalnego Komisariatu Białorusi Hansa Joachima Szrettera z lipca 1943 r. dość dobrze pokazuje te rozbieżności widziane oczami hitlerowskiego funkcjonariusza:

Nie powiem nic nowego tym, że Białorusinowi stało się wiadomym, że powinien więcej pracować, ale w zamian otrzyma mniej jedzenia, że zmuszony jest ponosić ogromne wydatki, aby cokolwiek kupić przy niemieckim reżimie. Kiedy wreszcie chłop uradowany likwidacją kołchozów otrzymał wolność, a zabierają mu ostatnią krowę jeszcze z czasów stalinowskich, to bardzo trudno jest zajmować się propagandą. Kiedy się słyszy, że jakiś Białorusin, który przyjechał 100 kilometrów z przyfrontowego obwodu, aby pracować pod władzą niemiecką, pomagać Niemcom, kierować wioską, został rozstrzelany razem z innymi mieszkańcami, tylko dlatego, że w jednym z domów został zabity Niemiec, kiedy w kinach, na rozkaz władz, widzów zabierają z sal i wysyłają do Rzeszy, gdy miejscowemu kierownikowi potrzebny jest ktoś do oczyszczania śniegu to każe okrążyć szkołę wojskiem i wygania uczniów do pracy, a ci wyskakują przez okna i uciekają do lasu — wtedy nie pomaga nawet najlepsza propaganda<sup>42</sup>.

W ramach zorganizowanych akcji propagandowych odpowiedzialni funkcjonariusze wiele mówili o wyzwoleniu Białorusi od bolszewickiego jarzma przez armię

<sup>41</sup> Cyt. za: QUINKERT 1996, s. 50.

<sup>42</sup> QUINKERT 1996, s. 19.

niemiecką, wolności oraz dobrodziejstwach socjalno-ekonomicznych, którymi zostali obdarzeni chłopcy i robotnicy. Zdarzało się, że zaledwie kilka godzin po propagandowej imprezie żołdacy niemieccy gwałcili kobiety i mordowali „wyzwolonych” mieszkańców<sup>43</sup>.

Na Białorusi, podobnie jak w okupowanej Rosji i Ukrainie, za największe zagrożenie uznano sowieckie elity intelektualne. Dlatego ich wyniszczeniem zajmowały się od pierwszych dni okupacji wszystkie służby policyjne i wojskowe. Z myślą o zbudowaniu zaplecza społecznego przychylnego reżimowi okupacyjnemu komisarz generalny Wilhelm Kube zainicjował w 1942 r. szereg działań, które miały doprowadzić do stworzenia nowej proniemieckiej inteligencji oraz modelu życia kulturalnego ugruntowującego zmiany dokonane w Europie Wschodniej latem 1941 r. Kultura miała upowszechnić mit o wyzwoleniu Białorusi przez Wehrmacht, dołączeniu narodu białoruskiego do wspólnoty europejskiej, gdzie dominowały dobrobyt, wolność i porządek. Warunkiem przyszłego szczęścia narodu było całkowite wyeliminowanie obcego mu pod każdym względem — etnicznym, kulturowym i cywilizacyjnym — bolszewizmu.

Kultura tworzona na bazie języka białoruskiego rzeczywiście przyciągała do współpracy z reżimem okupacyjnym znaczną część inteligencji. Teatry, opera, balet, pracownie artystyczne sprawiały wrażenie normalności, twórczość literacka upowszechniała mit o podmiotowości narodu białoruskiego i możliwości decydowania o swoim losie w niedalekiej przyszłości<sup>44</sup>. Metody promocji twórców były podobne jak w czasach sowieckich, z tą różnicą, że tym razem wspierano przede wszystkim tych, których dzieła budowały mitologię narodową. Wielu pisarzy i poetów zresztą chętnie sięgało do motywów patriotycznych<sup>45</sup>. Czynili to w sposób bardziej naturalny niż wtedy, gdy pisali o nieuchronności walki klasowej lub wyjątkowości intelektu i osobowości Stalina. Nie oznacza to jednak, że Białorusinów pozbawiono możliwości uwielbiania geniuszu niemieckiego führera, który według propagandy jako jedyny wiedział, jak świat powinien być urządzony. W modelu propagandowym miejsce „wodza światowego proletariatu” zajął „ojciec narodów” — Adolf Hitler. Podczas uroczystych akademii i koncertów obok pieśni i wierszy białoruskich śpiewano i recytowano utwory w języku niemieckim wychwalające wodza III Rzeszy lub jemu dedykowane<sup>46</sup>. Nauka języka niemieckiego, obok białoruskiego, była obowiązkowa we wszystkich szkołach na Białorusi.

Nieodłącznym elementem propagandy było eksponowanie Żydów jako sprawców wszelkich nieszczęść narodów Europy Wschodniej, twórców bolszewizmu, koł-

<sup>43</sup> NARB, f. 4, op. 33a, sp. 524, k. 192.

<sup>44</sup> SZCZESNOWICZ 1976, s. 7–9.

<sup>45</sup> Twórczość literacka Natalli Arsienniewej, Łarysy Hieniusz, Michasia Siadniowa, Alaksieja Sałauja z okresu okupacji wśród emigracji białoruskiej była zaliczana do podstawowego kanonu literatury narodowej. Większość dzieł tych twórców, z uznaniem ich wartości artystycznej, była drukowana na Białorusi po 1991 r.

<sup>46</sup> NARB, f. 3500, op. 4, sp. 186, k. 23. Sprawozdanie Komitetu Obwodowego Komunistycznej Partii (bolszewików) Białorusi w Mińsku z października 1942 r.

chozów i systemu zniewolenia proletariatu. Propaganda często eksponowała także mit zmywy żydowskiej, której celem było zniewolenie narodów świata.

W odezwie do Białorusinów komisarza generalnego Wilhelma Kubego rozpropagowanego na przełomie lipca i sierpnia 1943 r., gdy przez Białoruś przechodziła fala brutalnych pacyfikacji, szef administracji okupacyjnej informował:

Białorusini i Białorusinki! Już dwa lata wasz kraj znajduje się w płomieniach wojny. Ta wojna była wywołana przez Stalina i jego żydowską hordę. Przez 25 lat on przygotowywał tę wojnę. Wy ponad 20 lat pracowaliście na rzecz realizacji tych strasznych planów Stalina. [...] Ta wojna żydowskiej międzynarodówki dla rewolucji światowej ma na celu uczynić narody niewolnikami, tak jak to było zrobione z wami. Ale wy zostaliście wyzwoleni z bolszewickiej niewoli niemieckim Wehrmachtem. [...] Przed wami stoi najmocniejszy, niezwyknięty Wehrmacht! Przed wami stoją wasi bracia, ochotnicy w walce o wyzwolenie przeciwko bolszewizmowi. Oni swoim ciałem bronią was. Wy żyjecie na wyzwolonej swojej ziemi, za wami siła Europy. Wy jesteście zwycięzcami. Straszne niewolnictwo bolszewizmu nie powróci już nigdy. [...] Otrzymacie świetlaną i wolną przyszłość jako nagrodę za waszą stanowczość, gotowość ofiarowania waszej wiary i pracy dla tej świetlanej przyszłości<sup>47</sup>.

Oprócz pokazywania obiektu zła, z którym walczyli Niemcy, drugim motywem wizualnej propagandy było nawoływanie do ofiarnej pracy jako wyrazu wdzięczności żołnierzowi niemieckiemu za wyzwolenie z bolszewickiej niewoli. Na plakatach na pierwszym planie z reguły umieszczano wizerunek budzącego zaufanie żołnierza Wehrmachtu, a w tle najczęściej szczęśliwą parę młodych ludzi z dzieckiem na ręku, okazująca wdzięczność „wyzwolicielom”<sup>48</sup>. Eksponowano obrazy pokazujące szczęśliwych mieszkańców wsi, których spokojną pracę i życie rodzinne chroniła armia niemiecka.

Plakaty szeroko informowały o zbliżających się rocznicowych uroczystościach czczonych w III Rzeszy. Na podbitych obszarach ZSRR najczęściej mityngów i pochodów odbywało się 1 maja. Dzień ten, podobnie jak komuniści, czcili także niemieccy narodowi socjaliści i najróżniejszymi sposobami zachęcali mieszkańców do masowego uczestnictwa w obchodach Święta Pracy. Propaganda w tym dniu głosiła, że wolność ludziom pracy dał dopiero Adolf Hitler, a niewolnikami wcześniej uczynił ich Stalin.

Dzień 22 czerwca ogłoszono natomiast mieszkańcom Białorusi „Dniem wyzwolenia od bolszewizmu”<sup>49</sup>. Wdzięczność „wyzwolicielom” musieli w tym dniu okazywać zwłaszcza ludzie związani z aparatem władzy okupacyjnej — urzędnicy, policjanci, ale także, na polecenie zarządów przedsiębiorstw, zwyczajni robotnicy. Od 1943 r. mityngi dla białoruskiej młodzieży organizowano także 20 kwietnia,

<sup>47</sup> Cyt. za: QUINKERT 1996, s. 33.

<sup>48</sup> QUINKERT 1996, s. 18, 30, 49.

<sup>49</sup> *Bielaruś* 2005, s. 299.

w dniu urodzin Hitlera. Uroczystości łączono z werbunkiem do Waffen-SS lub służby pomocniczej w Luftwaffe<sup>50</sup>.

Propaganda w ramach likwidowania skutków bolszewizmu szczególnie mocno starała się pokazywać zatroskanie władz niemieckich sytuacją białoruskiego rolnika. Przypadki podziału ziemi kołchozowej szeroko nagłaśniano we wszystkich środkach przekazu. Delegacje chłopów z Białorusi wysyłano do Berlina, stwarzając propagandzie pretekst do pokazywania zatroskania najwyższych władz niemieckich sprawami białoruskiej wsi<sup>51</sup>. Propaganda jednak skupiała się przede wszystkim na mobilizacji chłopów do oddawania nałożonych kontyngentów dostaw żywności. Przekonywano, że tylko w ten sposób chłopci białoruscy mogą przyczynić się do przyśpieszenia zakończenia wojny i doczekać się spokojnego i szczęśliwego życia w „europejskiej rodzinie wolnych narodów”<sup>52</sup>.

### NIEMCY — KRAINA SZCZĘŚLIWYCH MIESZKAŃCÓW

Niemcy ogromne środki przeznaczali na reklamę atrakcyjności swojego kraju wśród podbitej ludności. Przekonywali, że nie ma w świecie bardziej racjonalnie zarządzanego państwa niż III Rzesza, posiadającego przywódcę, który swoje życie podporządkował przyszłości i szczęściu nie tylko niemieckiego narodu, lecz także wszystkich narodów Europy. Hitler w przekazie propagandowym to człowiek niezwykle wrażliwy, sprawiedliwy, rozważny, zatroskany o los każdego człowieka. Pokazywano jak uwielbiają go zwykli Niemcy — robotnicy, chłopci, dzieci.

Hitlerowcy, podobnie jak sowieccy propagandyści, kreowali swojego przywódcę na największego przyjaciela dzieci. Prawdopodobnie już na początku okupacji wydali kilkudziesięciostronicowy album w języku białoruskim pod tytułem *Adolf Hitler i dzieci*<sup>53</sup>. Większość objętości stanowią zdjęcia z wizerunkiem Hitlera w otoczeniu szczęśliwych dzieci. Anonimowi autorzy pisali, że jest on ojcem narodu, geniuszem, który ciężko pracuje z myślą o przyszłości młodych pokoleń. Ponieważ jest człowiekiem wyjątkowo dobrodusznym, garną się do niego dzieci, które czują się bardzo bezpiecznie w jego obecności. Białorusinom reklamowano Hitlera jako człowieka z ludu, autentycznego przywódcę chętnie przebywającego wśród ludzi.

Propaganda niemiecka wręcz podążała śladem retoryki sowieckiej w podobny sposób ocieplającej wizerunek swoich przywódców. Zarówno Lenina, jak Stalina także pokazywano jako największych przyjaciół dzieci, budowniczych szczęśliwej przyszłości dla młodego pokolenia. Tak bolszewicy, jak i faszyci akcentowali, że szczęśliwe dzieci są emanacją narodu, któremu wodzowie dali pracę i chleb.

<sup>50</sup> WORONKOWA 2010, s. 456.

<sup>51</sup> *Bielaruś* 2015, s. 112.

<sup>52</sup> Odezwa generalnego komisarza Wilhelma Kubego do chłopów białoruskich, cyt za: QUINKERT 1996, s. 50.

<sup>53</sup> *Adolf Hitler*, ZRDB BNB, sygn. 096/19481.

Specjaliści od propagandy wydawali w języku białoruskim lub rosyjskim wiele kilkunastostronicowych albumów pokazujących piękno III Rzeszy i jej mieszkańców. Zawartość stanowiły głównie zdjęcia opatrzone odpowiednimi komentarzami. Ten rodzaj propagandy miał przede wszystkim zachęcić młodych ludzi do wyjazdu na roboty do Niemiec. Albumy pokazywały uśmiechniętych Niemców w codziennym życiu. Na zdjęciach nie ma widoku esesmanów, ruin i śladu koszmaru towarzyszącego codziennie okupacyjnej rzeczywistości na Białorusi.

W jednym z albumów zatytułowanym *Niemcy (Нямеччына)*, przeznaczonym dla robotników wyjeżdżających do Rzeszy, pokazano poszczególne regiony i miasta<sup>54</sup>. Berlin wyróżniał się monumentalnymi budynkami i pomnikami, Monachium — wspaniałymi galeriami, muzeami, katedrami. Ośrodek ten przedstawiono jako „główne miasto ruchu narodowosocjalistycznego”. Rozdział poświęcony miastom, w których eksponowano unikalną architekturą gotycką — Brema, Gdańsk, Królewiec — nosił tytuł „Romantyka niemieckiego miasta”. Równie atrakcyjnie brzmiały tytuły dotyczące regionów, jak np. „Piękno niemieckich rzecznych dolin”. Starannie dobrane zdjęcia krajobrazów, panoram wielkich miast, zamków, katedr pokazywały bogaty i piękny kraj. Ostatni rozdział nosił tytuł „Niemieccy ludzie w mieście i na wsi”. Na zdjęciach wyłącznie uśmiechnięci i szczęśliwi mieszkańcy Rzeszy.

We wstępie do albumu wydawcy napisali:

Wy robotnicy, którzy przyjechaliście do Niemiec poznajcie ten kraj. [--] Wybór obrazów pokazuje Niemcy takie, jakie je kocha naród niemiecki, jako swoją ojczyznę, ze wszystkimi miejscami krajobrazowymi i kulturowym pięknem. Te Niemcy są sercem kultury europejskiej i ośrodkiem postępu cywilizacyjnego. Za tę kulturę, która po zwycięstwie zakwitnie i w Waszej Ojczyźnie — narody wspólnie walczą na froncie oraz przy warsztatach pracy. Aż do zwycięstwa.

Nie mniej atrakcyjnie niemiecką rzeczywistość prezentowała broszura-album zatytułowana *Dzień Maryny*<sup>55</sup>. Była adresowana do dziewcząt i kobiet, zachęcając je do wyjazdu do pracy w Rzeszy. Zawartość stanowią zdjęcia przedstawiające białoruską dziewczynę zatrudnioną jako pomoc domowa w niemieckiej rodzinie. Na początku autorzy opisują podróż dziewcząt do Niemiec w przytulnym przedziale luksusowego pociągu. Jadące do pracy na załączonych zdjęciach śmieją się, śpiewają, nie ma w nich cienia strachu ani niepewności. Tytułowa Maryna trafiła do okazałego domu, w którym pracuje i mieszka. Ojciec rodziny jest na froncie i walczy o „nową Europę”, matka pracuje w fabryce na stanowisku specjalisty. Babcia jest stara. Marynę przyjęto z nieskrywaną radością. Maryna śpi w czystej, białej pościeli, ma własny pokój. Ponieważ lubi kwiaty, są stale na stole w jej pokoju. Jej dzień pracy jest wypełniony tradycyjnymi zajęciami domowymi. Posiłki spożywa wraz z rodziną żołnierza, w miłej atmosferze i z butelką piwa. Autorzy w ten sposób agi-

<sup>54</sup> *Niamieczczyzna*, ZRDB BNB, sygn. 091/19468.

<sup>55</sup> *Dzień Maryny*, ZRDB BNB, sygn. 096/19479.



towali białoruskie kobiety do wyjazdu na roboty do Niemiec i przekonywali, że ich koleżanki, które już to uczyniły, trafiły niemal do raju.

Kobiety i dziewczęta wyzwolonych obwodów! — pisali. W tej broszurze znajdziecie cały szereg zdjęć, które dadzą wam jasne wyobrażenie, o tym co was czeka w rodzinach niemieckich żołnierzy, którzy przelewają swoją krew w obronie waszego prawa do życia w wolności i szczęściu. W tej broszurze wy zobaczycie jak żyje wasza rodaczka, która pracuje jako pomoc domowa w niemieckiej rodzinie. I nie myślcie, że tylko ona jedna. Tak żyją i pracują wszyscy, którzy znajdują się z dala od okrucieństw bolszewizmu. [...] Kobiety i dziewczęta wyzwolonych obwodów! Nie zapominajcie o tym, że wasza uczciwa praca jest wkładem do zwycięstwa walczących z bolszewizmem i przybliży dzień oczekiwanego pokoju. Wówczas ponownie zastukoczą koła pociągu, a w wagonach rozleje się wesoła pieśń. Z nowymi doświadczeniami i nową wiarą w świetlaną przyszłość powrócicie do swojego kraju, szczęśliwe i wolne, jako gospodynie we własnych gospodarstwach.

Oczekiwane skutki działań propagandowych były redukowane brutalnością bieżącej polityki organów władzy okupacyjnej, która hasła eksponowane przez propagandystów czyniła mało wiarygodnymi. Retoryka narodowa w tradycji białoruskiej zawsze była mało skuteczna w mobilizacji mas. Społeczność chłopską absorbowały przede wszystkim problemy socjalne, a te w najmniejszym stopniu nie zostały rozwiązane przez reżim okupacyjny. Innym czynnikiem ograniczającym skuteczność niemieckiej propagandy była równie intensywna kontrapropaganda podziemia sowieckiego. Na okupowanym terytorium Białorusi kolportowano 165 tytułów radzieckich gazet, w tym trzy centralne, trzy republikańskie, 14 obwodowych i 145 rejonowych<sup>56</sup>. W efekcie Białoruś w dziedzinie zaopatrzenia Wehrmachtu okazała się najsłabszym ogniwem Ostlandu, skąd pozyskiwano mniej niż połowę zaplanowanych dostaw produktów rolnych<sup>57</sup>. Dlatego też niedobory zaplanowanych kontyngentów uzupełniano podczas nadzwyczajnych akcji rekwizycyjnych lub operacji karnych. Brutalne pacyfikacje przeprowadzano pod hasłami walki z partyzantami, lecz najczęściej ukierunkowane były one na realizację podstawowych celów gospodarczych Rzeszy — rabunku mienia i pozyskania niewolników<sup>58</sup>.

<sup>56</sup> Gazety i inne radzieckie materiały propagandowe rozpowszechniane na Białorusi w czasie okupacji niemieckiej znajdują się w elektronicznym wydaniu (CD) Biblioteki Narodowej Białorusi pod tytułem: *Paklonimsia wialikim tym hadam: 65-hoddziju Wialikaj Pieramohi pryświaczajecca* oraz na stronie internetowej Biblioteki: <http://old.nlb.by/vov70/>.

<sup>57</sup> FAKTOROWICZ 1979, s. 86–88.

<sup>58</sup> MIRONOWICZ 2015, s. 53–58.

## WYKAZ ŹRÓDEŁ I LITERATURY PRZEDMIOTU

## ŹRÓDŁA RĘKOPIŚMIENNE I MATERIAŁY NIEPUBLIKOWANE

NARB [= Narodowe Archiwum Republiki Białoruś], fond (f.) 3500, opis (op.) 3, sprawa (sp.) 114, karta (k.) 86<sup>59</sup>; f. 370, op. 6, sp. 48, k. 18, 25, 32, 66, 78; f. 4683, op. 3, sp. 978, k. 197; f. 370, op. 6, sp. 48, k. 96; f. 4683, op. 3, sp. 1022, k. 17; f. 359, op. 1, sp. 1, k. 131; f. 4683, op. 3, sp. 931, k. 43; f. 4683, op. 3, sp. 978, k. 204–206; f. 4683, op. 3, sp. 949, k. 106–107; f. 4386, op. 1, sp. 25, k. 88; f. 4683, op. 3, sp. 178, k. 238–240; f. 510, op. 1, sp. 22, k. 34–36; f. 4, op. 33a, sp. 524, k. 192; f. 3500, op. 4, sp. 186, k. 23

## ŹRÓDŁA DRUKOWANE I LITERATURA PRZEDMIOTU

- Adolf Hitler*, ZRDB BNB = *Adolf Hitler i dzieci*, brak miejsca i daty wydania, Zbiór Rzadkich Druków Biblioteki Narodowej Białorusi, sygn. 096/19481
- Bielań 2005* = *Bielań w gody Wielkiej Ocieczestwinnoj wojny 1941–1944*, red. Aleksandr Kowalena, Minsk 2005
- BOŁSUN 1999 = Hanna Bołsun, *Protiwostojanije niemieckoj i sowietskoj propagandy na okupowanej terytorii Bielarusi (1941–1944)*, Minsk 1999 (maszynopis pracy doktorskiej, egzemplarz przechowywany w Bibliotece Narodowej Republiki Białorusi)
- BYTWERK 2005 = Randall Bytwerk, *The Argument for Genocide in Nazi Propaganda*, „Quarterly Journal of Speech”, XCI, 2005, 1, s. 37–62
- CHIARI 1998 = Bernhard Chiari, *Alltag hinter der Front. Besetzung, Kollaboration und Widerstand in Weißrußland 1941–1944*, Droste–Düsseldorf 1998
- Dzień Maryny*, ZRDB BNB = *Dzień Maryny*, brak miejsca i daty wydania, Zbiór Rzadkich Druków Biblioteki Narodowej Białorusi, sygn. 096/19479
- FAKTOROWICZ 1979 = Aleksandr A. Faktorowicz, *Krach agrarnej polityki niemiecko-faszystkich okupantów w Bielorusii*, Minsk 1979
- IWLIEW, JUDIENKOW 1988 = Igor A. Iwlew, Andrej F. Judienkow, *Orużijem kontrpropagandy. Sowietkaja propaganda sriedi nasielenija okupowanej terytorii SSSR 1941–1944*, Moskwa 1988
- JUDIENKOW 1971 = Andrej F. Judienkow, *Politiczeskaja rabota partii sriedi nasielenija okupowanej sowietkoj terytorii (1941–1944)*, Moskwa 1971
- MIRONOWICZ 2015 = Eugeniusz Mironowicz, *Wojna wszystkich ze wszystkimi. Białoruś 1941–1944*, Kraków 2015
- Niamiecczyna*, ZRDB BNB = *Niamiecczyna*, brak miejsca i daty wydania, Zbiór Rzadkich Druków Biblioteki Narodowej Białorusi, sygn. 091/19468
- Prstupnyje celi* 1985 = *Priestupnyje celi — priestupnyje sriedstwa. Dokumenty ob. okupacjonnoj politike faszistkoj Giermanii na terytorii SSSR (1941–1944 gg.)*, red. J.A. Bołtin, G.A. Bielów, Moskwa 1985
- SZCZESNOWICZ 1976 = Nikołaj Szczesnowicz, *Zapiski aktiera i partizana*, Minsk 1976

<sup>59</sup> W archiwach Białorusi *fond* jest odpowiednikiem polskiego zespołu archiwalnego. Fondy mają działy (opisy). Numer „sprawy” odpowiada sygnaturze akt w archiwach polskich.

- QUINKERT 1996 = Babeta Quinkert, *Deutsche Propaganda in Weissrussland, 1941–1944: eine Konfrontation von Propaganda und Wirklichkeit. Ausstellung in Berlin und Minsk*, Berlin 1996
- TURONEK 1993 = Jerzy Turonek, *Białoruś pod okupacją niemiecką*, Warszawa 1993
- WORONKOWA 2010 = Irina J. Woronkova, *Poślednije miesiecy gitlerowskich okupantow w Minskie (1943–1944)*, w: *Bielaruś 1941–1945. Podwig. Tragiedija. Pamiat'*, t. I, red. Aleksandr Kowaleniya, Minsk 2010
- ŻUMAR 1996 = Siergiey W. Żumar, *Okupacyjonaja pieriodyczneskaja pieczat' na tieritorii Bielarusi w gody Wielikoj Otiecziestwiennoj wojny*, Minsk 1996
- ŻUMAR 2010 = Siergiey W. Żumar, *Okupacyjonaja pieriodyczneskaja pieczat' na tieritorii Bielarusi w gody Wielikoj Otiecziestwiennoj wojny*, w: *Bielaruś 1941–1945. Podwig. Tragiedija. Pamiat'*, t. I, red. Aleksandr Kowaleniya, Minsk 2010

### **German propaganda in occupied Belarus (1941–1944)**

The Germans carefully prepared themselves to govern the conquered regions of the USSR. They used propaganda and terror as instruments of power over the local community. From the very beginning of occupation the inhabitants of Belarus were told that Hitler's army had come to liberate their nation from the rule of the bloody Stalinist bolshevism. Visual propaganda presented Hitler as a symbol of goodness and honesty, a leader concerned about the nation's happiness, while Stalin was portrayed as an embodiment of evil, crime and enslavement of millions of Soviet citizens. Pursuing the Third Reich government's policy, the German propagandists demanded that Belarusians show gratitude for the "liberation" in the form of efficient work and planned deliveries of food supplies and labour. They promised peace and prosperity after the victorious war against the Soviet Union in a Europe of "free nations" led by Adolf Hitler. Huge funds were earmarked for the promotion of the attractiveness of daily life in the Third Reich to encourage Belarusian youth to go there to work in industry, agriculture and as domestic help. The propaganda proved ineffective when it came to provisions and attracting labour to work in the Third Reich. The occupiers were forced to top up the planned but not collected levies by pacifying the areas where the collection was the lowest. Usually these were areas with the most intense activity of the Soviet underground propaganda.

